

## JANUSZ KRUPSKI

ur. 1951; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	„Spotkania. Niezależne Pismo Młodych Katolików”, niezależny ruch wydawniczy, opozycja w PRL, życie polityczne

### Gospodarcza 30/52

To adres, który był podawany w stopce numeru od początku [od nr 2] aż do końca, czyli do 1988 roku, bo właściwie to wtedy ukazał się ostatni numer „Spotkań”. Było to mieszkanie, w którym mieszkałem z moją rodziną – w czasie studiów byli to rodzice i młodsza siostra, bo starsze rodzeństwo założyło już swoje rodziny. W tym mieszkaniu miałem swój pokój, w którym od początku studiów przyjmowałem kolegów, a szczególnie Bogdana Borusewicza, który przychodził do mnie uczyć się, głównie łaciny, bo miałem lepsze warunki do nauki niż u niego – mieszkał [w akademiku] przy ul. Sławińskiego. Przy okazji uczenia się łaciny tudzież innych przedmiotów rozmawialiśmy o wielu innych sprawach, szczególnie o tym, co możemy w Polsce zrobić, jak możemy walczyć z komunizmem i walczyć o niepodległość Polski. Tutaj wykluwały się bardzo różne pomysły. Zakładaliśmy na samym początku, mam nadzieję, że słusznie, że nikt nie będzie się nami interesował, żadna bezpieka, więc na ogół rozmawialiśmy w tym domu przez pierwszych kilka lat bez specjalnych oporów. Dopiero jak nasza działalność już była widoczna na forum publicznym, począwszy od 1973 roku, od dyskusji dotyczących Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, zaczęliśmy już być ostrożni w tych rozmowach w mieszkaniu, biorąc pod uwagę to, że może być założony podsłuch.

Trudno było wskazać inny adres redakcji, więc podałem swój prywatny. Nawet nie wiem, czy rodzice specjalnie o tym wiedzieli, a jeśli by wiedzieli, to musieliby się z tym pogodzić. Jakoś godzili się z tym, że prowadzę taką działalność, bo nie miałem żadnych argumentów przeciw. Przecież ja nie robiłem nic złego. Mój ojciec ślusarz miał zakład, wtedy to nazywało się prywatną inicjatywą, był antykomunistą z przekonania. Władza ludowa nie miała dobrego stosunku do takich ludzi i nawzajem. Więc rodzice nie czynili mi specjalnie przeszkód w tym, że zajmuję się taką działalnością.

Również w tym mieszkaniu, w czasie dyskusji, którą prowadziłem ze Zdzisławem

Bradelem i Krzysztofem Paczuskim, zrodził się pomysł, żeby pismo, które wtedy planowaliśmy wydać, nazwać „Spotkaniami”.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2007-11-18, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Wioletta Wejman
<b>Transkrypcja</b>	Piotr Krotofil
<b>Redakcja</b>	Piotr Krotofil
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek „Brama Grodzka - Teatr NN”